



Recenzje książek nadesłane przez Czytelników w ramach akcji czytelniczej i zabawy konkursowej Książka na Wakacje 2022

1. Ian Stewart, *Gabinet matematycznych zagadek*

Książka Iana Stewarta to zbiór zagadek, ciekawostek i dowcipów z dziedziny matematyki. Znaleźć tu można zarówno klasyczne zagadki, takie jak „Mosty królewskie”, jak i trochę mniej poważne, jak „Świnia na sznurku”. Odpowiedzi do zagadek (tam, gdzie takowe istnieją) umieszczono na końcu książki. Oprócz zagadek krótko i przystępnie opisano też bardziej skomplikowane zagadnienia, np. teorię chaosu czy hipotezę Riemanna. W trakcie lektury można też znaleźć odpowiedzi na pytania, takie jak „Czy można usłyszeć kształt bębna?” oraz „Dlaczego Piękny Wzór Eulera jest prawdziwy?”. Polecam tym, którzy chcieliby doświadczyć matematyki w sposób nieszablonowy i przyjemny, trochę jak w fotoplastykonie. *Meliana*

2. George Zaidan, *Składniki. Osobliwa chemia tego, co jemy i czym się smarujemy. Z nieudolnymi rysunkami autora*

Składniki George'a Zaidana to pozycja, po której spodziewałam się wiele. Chwytna okładka i równie ciekawy opis sprawiły, że sięgnęłam po tę książkę. I... nie zawiodłam się! Mimo wielu lat poświęconych nauce Zaidan nie pisze jak typowy naukowiec. Używa przystępnego języka i porównań, które niezwykle ułatwiają czytelnikowi zrozumienie nawet najbardziej skomplikowanych chemicznych zagadnień. *Składniki* to książka, którą czytałam z rosnącym zainteresowaniem i zachwytem – wszystko dzięki niekłamanemu zachwytowi autora opisywanym tematem. Polecam tę lekturę osobom zainteresowanym „osobliwą chemią tego, co jemy i czym się smarujemy”, ale i nie tylko. Jestem przekonana, że humorystyczne podejście Zaidana do tematu spodoba się nawet tym, którzy nie są fanatykami chemii. Jestem tego najlepszym przykładem. *Martyna*

3. Bernard Carlson, *Tesla. Geniusz na skraju szaleństwa*

W dobie zwiększonego popytu na energię elektryczną (komputery, telefony, elektryczne rowery i hulajnogi, nie wspominając o samochodach) warto wrócić do źródeł. A u źródeł energii elektrycznej pracował Nikola Tesla. W książce Carlsona poznajemy zarówno wynalazcę, jak również jego wynalazki. Może nawet o wynalazkach jest więcej niż o życiu prywatnym twórcy. Wydaje się, że autor niczego nie pominął i przytoczył zarówno sukcesy, jak i stracone nadzieje Tesli. Szalenie ciekawe jest także przedstawienie problemów

związanych z koniecznością pozyskiwania funduszy na dalsze badania i rozwijanie wynalazków, nawet sto lat temu. Droga od pomysłu do komercyjnego rozwiązania jest długa. Ze względu na dosyć zawile opisy wynalazków i eksperymentów książka może być ciężka dla osób nieinteresujących się zagadnieniami elektryczności, silników czy radia. Jednakże poza tymi fragmentami książkę bardzo dobrze się czyta. Ponadto warto poznać twórczość Tesli, ponieważ był wizjonerem, a niektóre z jego pomysłów zostały zrealizowane później np. radar czy pomysł narzucenia jednego czasu całej Ziemi – czyż nie synchronizujemy systemów łączności za pomocą GPS? *Czytelniczka*

4. David Sumpter, Piłkomatyka. Matematyczne piękno futbolu

Opinia pt. „Polecam tę książkę/Nie polecam tej książki, gdyż wakacje nie odbywają się bez przyczyny”.

Mógłbym przewidywać tyle tylko /017/, że wynik meczu poznam znad lektury tej książki, nie wiem nawet czy nie z ławki /107/. Książka jest pełna walorów, wywód prowadzony jest w nastroju sprzyjającym rozważaniom naukowym na prezentowanym poziomie. Będąc słuchaczem studiów inter-dyscyplinarnych „gorąco” podchodzę do podsuwanych poprzez analogie przykładów z nauk naturalnych, tak jak sam autor do „map ciepła”. *Rho bookie*

5. Ralph J. Crane, Coal. Nature and culture

Polecam tę książkę, gdyż po pierwsze jest ciekawa – nigdy nie pomyślałbym przed jej przeczytaniem, ile infrastruktury powstało tylko w celu dostarczania węgla; nigdy nie zgadłbym, ile powstało literatury (włączając w to wiersze) na temat węgla, albo że Anglosasi wyróżniają coś nazywanego mianem *coal novels* – coś na kształt naszej literatury chłopskiej z XIX w. Książka ta może być również traktowana jako wstęp do poważniejszej angielskojęzycznej literatury, jest napisana przystępnym, ale specjalistycznym językiem, z którego można wyłapać całą masę smaczków. Jednym słowem, nie żałuję spędzonego z nią czasu. I chyba o to chodzi... co nie? *Kacper Grzesiuk*

6. Neil de Grasse Tyson, Astrophysics for people in a hurry

Czas i przestrzeń fascynują nas głównie w wolnych chwilach. Na co dzień nieczęsto kontemplujemy kosmos. Neil DeGrasse Tyson, wielce ceniony amerykański astrofizyk naszych czasów, daje nam możliwość spojrzenia na wszechświat w dowolnym momencie zabieganego dnia, podpowiadając, jak znaleźć sens tego precyzyjnego mechanizmu pomiędzy szybkim śniadaniem a kolacją z przyjaciółmi. To kosmos na każdą okazję – przejrzysty, czytelny i zrozumiały dla każdego odbiorcy.

U podstaw ogólna teoria względności Einsteina, chwilę później przyjazna mechanika kwantowa i cudownie prosta uniwersalność praw fizycznych, o której Tyson pisze wielokrotnie i niejednokrotnie jej dowodzi. Nasz wszechświat to perfekcyjna sfera niebieska, którą potrafimy obserwować i poznawać jej ekspansję, m.in. dzięki takim narzędziom jak teleskop Hubble’a.

Planety, księżyce, pola magnetyczne, „więcej gwiazd na niebie niż ziaren w piasku”... „Nie żyjemy sami bezmyślnie we wszechświecie. To wszechświat żyje w nas. [...] Być może, nie pochodzimy nawet z tego świata”. Nie bójmy się wyzwania, spójrzmy na świat z perspektywy kosmosu. *jodarmm*

7. Anna Czerwińska-Rydel, *Kryształowe odkrycie. Powieść o Janie Czochralskim*

Książka zaciękaowała mnie w zasadzie od razu – rzucająca się w oczy okładka, niecodzienna czcionka i zachęający tytuł, sugerujący historię stworzenia metody wytwarzania monokryształów, tzw. metody Czochralskiego. Książka z pewnością jest ciekawa, ale niestety nie dla mojej kategorii wiekowej. Historia jest opowiedziana przez Malwinę – nastoletnią dziewczynkę, która podczas przeprowadzki znajduje na strychu powieść napisaną przez swojego dziadka. I zaczyna ją czytać w wielkiej tajemnicy przed najbliższymi. Historia napisana prostym językiem, ogólnie opowiada o życiu i najważniejszym odkryciu Jana Czochralskiego, bez zgłębiania się w szczegóły. Uważam, że jest skierowana raczej do dzieci i młodzieży, ja czuję wielki niedosyt. *M*

8. Katarzyna Świątkowska, *Mity medyczne, które mogą zabić. Fakty, które ratują życie. O tym producenci leków mówią tylko po cichu! Wyniki najnowszych badań*

Choć tytuł i okładka na pierwszy rzut oka mogą sprawiać wrażenie kolejnej pseudonaukowej, „rewolucyjnej” pozycji, to po przeczytaniu kilku pierwszych stron okazuje się, że jest to zdecydowanie książka oparta na aktualnych badaniach naukowych. Autorka, z wykształcenia lekarka, zręcznie zbiera dostępne publikacje i w przystępny sposób przedstawia informacje, które w postaci fachowej literatury dla wielu czytelników mogłyby być niezrozumiałe. Porusza tematy dotyczące m.in. niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą zażywanie ogólnodostępnych leków przeciwbólowych czy przeciwgorączkowych, obala mity związane z kawą i magnezem czy związkiem jajek z cholesterolem. Wskazuje również na zmiany, które możemy wprowadzić do swojego codziennego życia, aby ograniczyć narażenie na wiele pozornie nieszkodliwych substancji. Jest to pozycja godna polecenia szczególnie osobom, którym zdrowie swoje i najbliższych nie jest obojętne. *Zuzanna K.*

9. Jim Al-Khalili, *Paradoks. Dziewięć największych zagadek fizyki*

Wymienione w tytule zagadnienie paradoksu, choć posiadało/posiada istotny wpływ na fizykę, nie ogranicza się do tej dziedziny nauki. Wprawdzie podsumowanie niemal każdego rozdziału dotyczy zagadek fizyki, jednak same wymieniane paradoksy mieszają ze sobą wybiórczo: logikę, matematykę, statystykę, biologię, astronomię i (również nie w każdym przypadku) fizykę. Łączy je zaś coś bardzo ludzkiego, pozanaukowego, czyli zdumienie. To, co mnie osobiście najbardziej zdumiało to chaotyczne następstwo w odkryciach naukowych. Od dzieciństwa po studia system edukacji przedstawia fizykę jako uporządkowany ciąg zdarzeń. Z tej książki dowiadujemy się że niektóre podchwytliwe pytania czekały kilkaset lat na niekoniecznie złożone odpowiedzi. Autor przeskakuje z jednego zdarzenia do innego niczym pchła w zamkniętym akwarium, pokazując interesujący, nietypowy przekrój nauki. Polecam tę książkę szczególnie na początek edukacji, by skutecznie omijać „mielizny” szkolnictwa (ewentualne nudy i częste niedopowiedzenia) i nie zastygnać w „wiedzy encyklopedycznej”. *Mateusz*

10. Brian Greene, *Do końca czasu. Umysł, materia i nasze poszukiwania sensu w zmieniającym się wszechświecie*

Wychodząc od II i III zasady dynamiki, przez maszyny parowe do Wielkiego Wybuchu i jego konsekwencji autor prowadzi czytelnika za rękę na (bez)kresy Wszechświata... Z poczuciem humoru i dużym szacunkiem dla odbiorcy sam będąc znanym, cenionym

profesorem fizyki opowiada o świadomości i poznaniu, o teoriach i jednocześnie próbach oswojenia nieuniknionego, ale też o pięknie, wyjątkowości materii i życia w zrozumiały dla „umysłów nieścisłych” sposób. I choć można nie zgadzać się z proponowanymi ścieżkami szukania tytułowego sensu, trudno zaprzeczyć przemijalności, ulotności, zmienności. Nie tylko na wakacje i lato. Na jesienną zmianę barw, aury, czasu – książka znakomita. *Ania*

11. Sue Black, *Co mówią zwłoki. Opowieści antropologa sądowego*

Niezaprzeczalną zaletą książki jest elastyczność jej przekazu. Część czytelników zainteresują zawarte w niej fakty z dziedziny antropologii sądowej, gdy równolegle niektórzy zatracą się w jej refleksyjnym i filozoficznym obliczu. Z którejkolwiek z tych grup czytelnik się utożsami, będzie to z pewnością wartościowa lektura. „Zresztą nie macie nic do stracenia. W końcu też będziecie się z nią (ze śmiercią) stykać, a lepsze zło znane niż nieznanie” – jak pisze autorka. *Martyna*

12. Przemysław Rudź, *Atlas gwiazd. Przewodnik po konstelacjach*

Powiada się nieraz, iż ludzie od wieków poszukują odpowiedzi w gwiazdach. Według legend niejedno baśniowe stworzenie zamieszkiwało nasz nieboskłon, a część herosów bądź bogów lub ich atrybutów również odnalazło swoje odwzorowanie w niebiańskich obiektach. Piękny oddalony od nas o miliony kilometrów świat pełen zagadek oraz obiektów o zjawiskowych własnościach pobudzał wyobraźnię od stuleci. W obecnych czasach znamy już nieco bliżej ten świat, wyodrębnione zostały pojedyncze konstelacje układające się w podniebny wzorec.

Pięknem oraz majestatyką tego magicznego świata zainteresował się Przemysław Rudź, który w atlasie swego autorstwa *Atlas gwiazd. Przewodnik po konstelacjach* wyjaśnia osobom mniej doświadczonym co takiego skrywa głębia. Biorąc w dłonie tę książkę byłam jedynie amatorskim obserwatorem nieboskłonu, zaś po jej zakończeniu stałam się zachwyconym pasjonatem. Książka napisana jest zwięźle oraz ciekawie, a to, co zachwyca to znajdujący się na jej tyłach słowniczek, który pozwala osobom tak niewtajemniczonym jak ja zagłębić się w nieznany świat fantastycznego nieba. Atlas ilustrowany jest w sposób tak zachwycający, iż niekiedy mijało sporo minut zanim nacieszyłam oko tymi widokami, a piśmiennictwo okazuje w swym kunszcie zarazem prostotę jak i złote pióro, którym posługuje się autor. Każde słowo wyważone, a podział na miesiące obserwacji danych gwiazdozbiorów nadaje tej pozycji wyjątkowego charakteru. *Patrycja Michałowska*

13. Takemura Masaharu, Kikuyaru, Office Sawa, *The Manga Guide. Biochemia*

Ta książka o biochemii jest bardzo sensownie napisana, przy tym łączy ze sobą treści edukacyjne i komiks. Osobiście nie lubię biologii, ale uwielbiam chemię, dlatego żeby zachęcić mnie do przypomnienia sobie dodatkowych rzeczy z biologii, właśnie przydał się komiks. Mangowe przewodniki po nauce są super, gorąco polecam tę książkę. 8/10! *Czytelniczka Olenka*

14. Nitta Hideo, Takatsu Keita, Trend-Pro co, *The Manga Guide. Fizyka*

Wspaniała manga z ciekawym poczuciem humoru. W bardzo przejrzysty sposób tłumaczy podstawowe prawa mechaniki klasycznej. Gorąco polecam ją osobom zaczynającym swoją przygodę z fizyką, tym którzy nie czują się pewnie z jej podstawowymi założeniami oraz

nauczycielom jako uzupełnienie w nauczaniu swoich uczniów. Chętnie sięgnę po kolejną pozycję *The Manga Guide, Mikroprocesory*. 9/10. *Czytelniczka Olenka*

15. Christiana Figueres, Tom Rivett-Carnac, *Przyszłość zależy od nas. Przewodnik po kryzysie klimatycznym dla niepoprawnych optymistów*

Książka nie zrobiła na mnie dużego wrażenia, bo niczego nowego się nie dowiedziałam. Jest miksem literatury popularnonaukowej oraz literatury typu rozwój-coaching. Czasami wydawała się być poważna i o kryzysie klimatycznym, a czasami zachęcała mnie do wytworzenia przestrzeni między sobą a światem. Ale ogólnie jest poprawna. Jednak zbyt mocno naciska na pojedyncze działania, kiedy główna wina za obecny kryzys klimatyczny leży na korporacjach. Nie polecam. 4/10. *Czytelniczka Olenka*

16. Rebecca Zorach, Michael W. Phillips Jr., *Gold. Nature and culture*

Książka *Gold. Nature and Culture*, autorstwa Rebeki Zorach i Michaela W. Phillipsa Jr., przedstawia żywe, krytyczne spojrzenie na historię kulturową złota – tego najbardziej „królewskiego” metalu, badając jego znaczenie w wielu kulturach i okresach oraz w wielu miejscach, w których był to główny element, od ceremonii religijnych, poprzez wyprawy kolonialne, aż po współczesną naukę. Autorzy pokazują pewną historyczną, bogato ilustrowaną różnorodność znaczenia tego metalu. Złoto ma bezsprzecznie swoją wartość – jest cenne, bo można przeliczyć je na „duże pieniądze”, a wraz z nimi na możliwości, dobrobyt... Ma ono też wartość bezpośrednio związaną ze swoimi unikatowymi właściwościami fizycznymi i chemicznymi. Nie pokaz bogactwa, ale to te właściwości, i te nowe, ciągle jeszcze odkrywane, choćby dzięki rozwojowi chemii, fizyki, nanotechnologii, są dziś bardzo potrzebne w rozwoju najnowocześniejszych gałęzi przemysłu, zapewnienia człowiekowi względnego dobrobytu, ochrony środowiska, w którym żyje i egzystencji. Zasoby złota na Ziemi szacowane są na ok. 50 000 ton, co przy rocznym aktualnym wydobyciu na poziomie 3000 ton wymaga, aby szanować ten cenny metal i jak najlepiej go wykorzystywać. *wosa*

17. Edward Denison, Ian Stewart, *Jak czytać mosty. Konstrukcje łączące stulecia*

Mosty, które przywołują wakacyjne wspomnienia, inspirują do wyjazdów i nowych wypraw – tam, gdzie ludzie ułatwili życie tysiącom podróżników. Piękne zdjęcia i zwięzłe opisy zrealizowanej myśli ludzkiej. Niewielki format książki zachęca do oglądania osiągnięć i realizacji pomysłów ludzi, duża przyjemność nawet w krótkiej chwili relaksu – przy herbatce. *Barbarka*

18. Piotr Piotrowski, *Atlas chmur i pogody. Kompendium wiedzy o zjawiskach atmosferycznych*

Patrząc w niebo, podziwiając kształty i kolory chmur puszczamy wodze fantazji. Z *Atlasem chmur i pogody* możemy pogłębić swoją wiedzę o zjawiskach atmosferycznych, wzbogacić słownictwo o określenia i fachowe nazwy warunków pogodowych. Śliczne ZDJĘCIA i opisy inspirują do oglądania NIEBA – nie tylko NOCĄ. *Barbarka*

19. Simon King, Clare Nasir, *Jak pachnie deszcz? 100 pytań na temat zadziwiających zjawisk pogodowych*

To warunki atmosferyczne mają ogromny wpływ na nasze codzienne życie, smutki i radości. Może należy zmienić spojrzenie na zjawiska pogodowe, krople z nieba, aby zrozumieć prawdę, że: „Naród, który pierwszy zdobędzie kontrolę nad pogodą, przejmie władzę nad światem”. *Barbarka*

20. Hugh Barker, *Liczby, które kłamią. O nadużywaniu oraz przekręcaniu matematyki i statystyki*

Liczby, które kłamią Hugh Barkera to idealna pozycja dla przyszłych analityków i statystyków, ale także dla laików. Na co dzień, świat reklamy, polityki, handlu przesiąknięte są danymi, statystykami. Ale czy są one wiarygodne, czy przedstawiają faktyczny obraz, czy tylko to, co autor chce, żeby pokazywały? Hugh Barker przestrzega przed celowymi manipulacjami w prezentowaniu danych statystycznych. Zwraca uwagę na typowe zabiegi/pułapki, które mają skłonić np. konsumentów do zakupu określonych towarów, czy wyborców do zagłosowania na daną partię polityczną. Pokazuje, że na każdym kroku powinniśmy analizować to, co jest nam przekazywane. Książka napisana jest w przystępny i obrazowy sposób. Tematy wzbogacone są o przykłady, jest też aktualizacja dotycząca sytuacji w czasie pandemii. Polecam tę pozycję każdemu, kto interesuje się powyższą tematyką i lubi krótkie i treściwe formy. *Czytelnik*

21. Mai Thi Nguyen-Kim, *Śmierć przy myciu zębów. Chemia dla zabieganych*

Zastanawiałeś się kiedyś czy budzik może Ci zaszkodzić? A może podczas ścinania jajek w jajecznicy nigdy nie zastanowiłeś się co się właściwie z nimi dzieje?

Książka *Śmierć przy myciu zębów. Chemia dla zabieganych* Mai Thai Nguyen-Kim stawia przed czytelnikami właśnie tego rodzaju nieoczywiste pytania. Podczas lektury książki z przewrotnym tytułem czytelnik może dowiedzieć się wiele o podstawach chemii w życiu codziennym i to w bardzo prostej do przyswojenia formie. W tę zilustrowaną w bardzo czytelny sposób i pisaną lekkim językiem lekturę zdecydowanie można się wciągnąć!

Mam tylko jedno „ale”. Jest to książka poświęcona ludziom niezaznajomionym z chemią uniwersytecką. Zagadnienia w niej poruszone raczej nie zaskoczą czytelnika bardziej zaawansowanego. Jednak czy jest to minus? Moim zdaniem kompletnie nie! Chemia jest wszystkim co nas otacza. Bardzo polecam tę lekturę w szczególności wszystkim osobom, które jeszcze nie zdają sobie z tego sprawy. *Natalia Urban*

22. David Attenborough, *Życie na naszej planecie. Moja historia, wasza przyszłość*

Autor w bardzo przystępny sposób opisuje niektóre procesy w ekosystemach, czym bardzo jasno tłumaczy ich wagę. Pomimo tego, że Attenborough wydając tę książkę miał 94 lata, nie jest ona *stricte* o przeszłości, a dużo większą wagę kładzie na przyszłość, rysując nam XXI wiek jako wiek ogromnej próby dla całej naszej cywilizacji. Nie pokazuje nam jednak tylko zagrożeń, ale i szanse, których powodzenie jest w naszych, między innymi inżynierskich, rękach. *Kuba*